

# Ilona Biedrzycka

---

## Dziecko-żołnierz jako czynna ofiara konfliktu zbrojnego

---

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 4, 115-132

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

*Ilona Biedrzycka*

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Dziecko–żołnierz jako czynna ofiara konfliktu zbrojnego

**Słowa kluczowe:** dziecko–żołnierz, Konwencje genewskie, Protokoły Dodatkowe do Konwencji genewskich, Konwencja o prawach dziecka, Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka

A cóż powiedzieć o dzieciach–żołnierzach? Czyż można pogodzić się z takim niszczeniem życia, które dopiero zaczyna się rozwijać? Dzieci te, wyszkolone w zabijaniu i często przymuszane do zabijania, z pewnością napotkają ogromne trudności, gdy będą kiedyś chciały włączyć się w życie cywilnego społeczeństwa. Przerzywa się ich edukację i nie rozwija ich zdolności do pracy; jakież konsekwencje będzie to miało dla ich przyszłości?

Jan Paweł II

Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju  
z 1 stycznia 1999 r.

### 1. Wstęp – definicja dziecka–żołnierza

Po uprzedniej analizie powyższych słów jesteśmy skłonni uznać, iż nie każde dziecko ma beztrudne dzieciństwo i stabilny dom, ale wręcz przeciwnie – jest ono mu natychmiast odbierane w bardzo brutalny sposób przez danie mu broni do ręki oraz polecenie zabijania swoich rówieśników. Celem moich rozważań jest przypomnienie i zwrócenie uwagi na zjawisko stale towarzyszące konfliktom zbrojnym. Dotyczy ono przymuszania dzieci przez walczące strony do pełnienia funkcji żołnierzy, a także innej służebnej roli. W artykule zamierzam wskazać praktyczny wymiar problemu rekrutacji dzieci na skalę światową oraz regulację normatywną tego zjawiska. Pragnę również pokazać w jaki sposób czynny udział w walkach wpływa na sferę psychiczną dziecka, a także, jakie to może mieć następstwa w jego przyszłym życiu.

Konflikt zbrojny pozostawia trwałe skutki psychiczne wśród najsłabszych członków społeczeństwa, jakimi są kobiety i dzieci<sup>1</sup>.

Pojęcia dziecka-żołnierza nie zawiera żaden akt normatywny – zatem nie istnieje legalna definicja tego terminu. Wywodzi się on z Zasad z Kapsztadu opracowanych w 1997 r. podczas konferencji dotyczącej problemu dzieci – żołnierzy. Jak wynika z tych Zasad pod tym pojęciem rozumie się każde dziecko poniżej 18 roku życia dobrowolnie lub pod przymusem uczestniczące w konflikcie zbrojnym jako członek formacji rządowej lub walczącej z rządem. Zadaniem małego żołnierza jest nie tylko strzelanie z broni i stawanie na pierwszej linii ognia, ale także pełnienie roli kucharza, tragarza, gońca czy też seksualnego niewolnika. Dzieci często wykorzystywane są do najbardziej niebezpiecznych działań, np. ataków samobójczych czy transportu materiałów wybuchowych<sup>2</sup>. Służą jako żywa przynęta dla wroga, np. jako detektory min albo wysunięci naprzód zwiadowcy. W zakres niektórych obowiązków w Demokratycznej Republice Konga wchodzi również wykrywanie pozycji wroga lub bycie ochroniarzami dla dowódców. Ogólnie rzecz biorąc, mają obowiązek służyć oddziałom, które je zwerbowały<sup>3</sup>.

Sporną kwestią jest granica wieku, z której przekroczeniem dopuszczalny jest werbunek dzieci do grup zbrojnych. Jak wskazuje Konwencja o prawach dziecka w art. 1, „dziecko” oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość<sup>4</sup>. Kierując się tym rozumieniem terminu „dziecko” wydawałoby się, że zakaz wyzysku dziecka odnosi się do każdej młodej osoby poniżej 18 roku życia. Jest jednak w przepisach konwencji dysonans norm, ponieważ w dalszej jej części wskazano na obowiązek zapobieżenia rekrutowaniu dzieci w wieku poniżej 15 lat. Natomiast w grupie dzieci w przedziale wiekowym od 15 do 18 roku życia obowiązuje jedynie zasada stosowania pierwszeństwa rekrutacji dla starszych dzieci. Zatem konwencja nie chroni w dostateczny sposób tej najsłabszej i podatnej na wpływy dorosłych grupy społecznej.

Dlaczego dziecko jest tak nieocenionym kandydatem na żołnierza? Przede wszystkim dlatego, iż zasila szeregi walczących, szczególnie w sytuacji braku mężczyzn. Wykazuje ponadto niską odporność na psychiczne oddziaływania, stąd też z łatwością jest poddawane manipulacji przez przełożonych. Nie jest odpowiedzialne za swoje czyny, gdyż zostało „zaprogramowane”

---

<sup>1</sup> M. Szuniewicz, *Ochrona praw dziecka w konflikcie zbrojnym a II Protokół Fakultatywny do Konwencji Praw Dziecka z 2000 roku*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne we współczesnym świecie – osiągnięcia i wyzwania. Materiały Toruńskiej Konferencji Naukowej*, pod red. T. Jasudowicza, Toruń 2007.

<sup>2</sup> J. Dobrowolska-Polak, *Ludzie w cieniu wojny. Ludność cywilna podczas współczesnych konfliktów zbrojnych*, Poznań, 2011, s. 133–134.

<sup>3</sup> J. Nowakowska-Małusecka, *Konwencje Genewskie a ochrona praw dziecka w konflikcie zbrojnym*, [w:] *Międzynarodowe Prawo Humanitarne. Antecedencje i wyzwania współczesności*, pod red. J. Nowakowskiej-Małuseckiej, Bydgoszcz–Katowice, 2010, s. 133.

<sup>4</sup> Konwencja o prawach dziecka z dn. 20 listopada 1989 r.

według bezdusznych idei przełożonych. Jednakże dziecko zawsze odczuwa strach przed walką na polu bitwy, ponieważ jego działanie w tej sytuacji jest sprzeczne z wrażliwą naturą dziecka. Inną przesłanką może być także fakt, że dzieci są sprawniejsze i szybsze oraz – co stanowi smutną pobudkę wyzysku – są tanie w utrzymaniu. Młodzi wojownicy nie mogą być również skazani na karę śmierci z uwagi na nieukończenie 18 roku życia. „Szereg autorów podkreśla, że dlatego istnieje niebezpieczeństwo zwiększonego naboru dzieci pomiędzy 15 a 18 rokiem życia do sił zbrojnych i grup paramilitarnych i zlecenia im najcięższych zbrodni”<sup>5</sup>.

## 2. Procedura rekrutacji

Dzieci są werbowane przez państwowe siły zbrojne oraz te, które mają poparcie państwa, opozycyjne paramilitarne grupy rebelianckie, wojennych watażków czy też grupy terrorystyczne. Sposobów zaciągania młodych osób do tych sił zbrojnych jest kilka. Werbunek dzieci odbywa się w przedziale wiekowym od 8 do 18 lat. Najmłodsze dzieci są wykorzystywane do noszenia broni, amunicji, jedzenia, wody, rozbrajania min, są także kurierami, kucharzami czy też po prostu służącymi. Potrzebne są wówczas „wokół armii”. Nieco starsze dzieci – w wieku od 13 do 18 lat, zarówno chłopcy jak i dziewczynki, uczestniczą już aktywnie w oddziałach zbrojnych. Rekrutacja może odbywać się wbrew woli kandydatów, a także dobrowolnie pod wpływem przymusu wywołanego brakiem środków do życia. Jednak wiele dzieci jest rekrutowanych siłą i brutalnie zmuszanych do walki.

W Burundi, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Demokratycznej Republice Konga, Sierra Leone, Sudanie, Ugandzie czy w Somalii dzieci są uprowadzane z ulic, miejsc zabaw, ze spacerów czy też podczas zajęć w szkole lub wykonywania codziennych obowiązków w obecności zapracowanych rodziców. Bardzo częstą sytuacją w zakresie werbowania do sił zbrojnych jest sprzedaż małych dziewczynek przez rodzinę z przyczyn podyktowanych biedą. Stają się one żołnierzami bądź są wyzyskiwane seksualnie. Inną sytuacją może być relacja młodych mieszkank Namibii, które zostały uprowadzone siłą z Ganty w drodze z kościoła przez grupę uzbrojonych opozycyjnych żołnierzy. Były zmuszane do gotowania i przenoszenia amunicji przez zarośla, a także do usług seksualnych<sup>6</sup>. Młodzi kandydaci na żołnierzy są również zachęcani przez dzieci ubrane w ładne ubrania i przysłane w celu zwerbowania ich do grup zbrojnych. Są wyposażone w pieniądze oraz papierosy, aby być bardziej atrakcyjne dla innych dzieci. Zdarza się też, iż oferuje się im pieniądze za przystąpienie do sił zbrojnych. Dzieci nie mają żadnej możliwości uchronienia się przed przymusowym wcieleniem do armii. Wiele z nich uciekając, „podróżuje” bez rodziców. Wtedy są najbardziej narażone na

<sup>5</sup> J. Dobrowolska-Polak, op. cit., s. 56.

<sup>6</sup> Ibidem.

uprowadzenia. W opartym na faktach filmie *Bóg ma nas dosyć: zagubieni chłopcy z Sudanu* w reżyserii Christopher a Dillon Quinna, tytułowi *zagubieni chłopcy* wędrowali po terytorium Sudanu bez żadnego wsparcia, głodni, zmęczeni, wykończeni, bez rodziny, zdani na wzajemną pomoc. Rezultatem błędzenia i ciągłej ucieczki było wcielenie większości z nich do zbrojnych oddziałów<sup>7</sup>.

Rekrutacja może odbywać się również dobrowolnie. W państwach, w których nie ma żadnych perspektyw, dzieci wstępują do wojska jako ochotnicy. Wstąpienie w szeregi ugrupowań militarnych daje im jedyną możliwość przeżycia, zwłaszcza wtedy, gdy członkowie rodziny giną w konfliktach zbrojnych. Armia zapewnia nieletnim mundur oraz pożywienie. „Ochotnikami może również kierować chęć zemsty za okrucieństwa wyrządzone ich rodzinom i społeczności, w której się wychowali”<sup>8</sup>.

W drugiej kolejności następuje weryfikacja przydatności do walk. Oceny dokonują żołnierze, czasami instruowani przez swoich przełożonych. W kolejnych etapach „przeszkolenia wojskowego” młodzi wojownicy są traktowani bardzo brutalnie. Dzieci wysyłane są na trening wojskowy w obozach, gdzie przeprowadza się indoktrynację. Tam traktuje się nieletnie osoby niemal jak dorosłych. Prowadzi się instruktaż w trudnych warunkach naturalnych, np. w lasach lub w buszu. Dzieci uczą się technik walki, posługiwania się bronią. Wyzwała się w nich chęć walki i rywalizacji. Nawet po zakończeniu brutalnych zajęć dzieciom nakazuje się oglądać filmy propagujące przemoc, nienawiść oraz fizyczne znęcanie się nad słabszymi. Nieobca im jest też nienawiść do innych plemion i drugiego człowieka<sup>9</sup>. Podaje się im narkotyki, aby wyrobić w nich posłuszeństwo oraz złagodzić ból. W niektórych obozach dzieci często umierają. Natomiast jeżeli wykażą się wytrzymałością i przeżyją trudne warunki, po kilku tygodniach treningów wykorzystywane są do walki na pierwszej linii<sup>10</sup>.

### 3. Podstawa normatywna problemu

Ochronę praw dziecka zapewniają dwie gałęzie prawa międzynarodowego. Z jednej strony mamy do czynienia z międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych, do którego zaliczamy Konwencje genewskie wraz z Protokołami Dodatkowymi. Z drugiej strony ochrona dziecka skrzywdzonego w konflikcie zbrojnym wynika z prawa międzynarodowego praw człowieka, a zwłaszcza z Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 r. wraz z Protokołem Opcyjnym w sprawie udziału dzieci w konflikcie zbrojnym z 2000 r.<sup>11</sup>. Wykorzystywanie dzieci w konflikcie zbrojnym jest bez wątpienia

<sup>7</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>8</sup> <http://www.unic.un.org.pl/rozbrojenie/dzieci-zolnierze.php>, data dostępu – 16.11.2013 r.

<sup>9</sup> [maliwojownicy.strefa.pl/Prezentacja12.pps](http://maliwojownicy.strefa.pl/Prezentacja12.pps), data dostępu – 13.11.2013 r.

<sup>10</sup> <http://www.maliwojownicy.strefa.pl/>, data dostępu – 13.11.2013 r.

<sup>11</sup> M. Szuniewicz, op. cit., s. 77.

ciężkim naruszeniem praw człowieka i z tego względu dokumenty międzynarodowe dążą do zapobiegania takim działaniom.

Jednym z przykładów takiej regulacji jest IV Konwencja genewska, która promuje i nakłada na strony konfliktu obowiązek odróżniania ludności cywilnej od żołnierzy. Wszystkie zasady międzynarodowego prawa humanitarnego składają się na obraz ochrony praw człowieka przed brutalnymi skutkami wojny np. przez obowiązek stosowania określonych rodzajów broni czy metod na polu walki<sup>12</sup> albo zakaz stosowania kar zbiorowych, zastraszania czy brania zakładników<sup>13</sup>. Taką ochroną objęte są również dzieci. Problem pojawia się, gdy przedstawiciele ludności cywilnej angażują się w działania wojenne. Wtedy przestaje przysługiwać im ochronny status osoby cywilnej stworzony na gruncie Konwencji genewskich. Jednakże szczególna ochrona dzieci–żołnierzy wynika przede wszystkim z niedojrzałości psychicznej dziecka. Dzieci są zmuszane do walki na śmierć i życie w wojnie dorosłych. Z tego względu młodzi żołnierze są nadal objęci ochroną, ponieważ w tym konflikcie nie są oni sprawcami, a ofiarami.

Zastosowanie do najmłodszych uczestników walk będzie miała także III Konwencja genewska w razie zatrzymania ich jako jeńców wojennych, ponieważ nakłada ona obowiązek uprzywilejowanego traktowania, przysługującego jeńcom ze względu na wiek<sup>14</sup>. Jednakże Konwencja nie wymienia szczegółowych gwarancji związanych ze statusem dziecka–żołnierza. Wynika to z tego, iż Konwencje genewskie nie rozróżniają dzieci od dorosłych żołnierzy w świetle konfliktu zbrojnego, jednak przyznają im status jeńca wojennego. Art. 4 ust. 3 I Protokołu Dodatkowego wprowadza do postanowień Konwencji pewne modyfikacje, związane z uznaniem dziecka jako aktywnego żołnierza w konflikcie zbrojnym<sup>15</sup>, wymieniając takie gwarancje, jak specjalne warunki przetrzymywania, dodatkowe racje żywnościowe, kary dyscyplinarne stosowne do wieku, płci i stanu zdrowia przy uwzględnieniu zasady humanitaryzmu. Uznano w szczególności, że dziecko w razie uwięzienia, internowania, zatrzymania, należy umieścić w pomieszczeniu oddzielnym od dorosłych, z wyjątkiem przypadków zatrzymania całej rodziny<sup>16</sup>. Protokół ten wymaga aby dzieci były przedmiotem specjalnego poszanowania i tu były chronione przed wszelkimi formami naruszenia.

W normach Protokołów Dodatkowych do Konwencji genewskich przewidziane zostały podstawowe gwarancje dla dzieci zwerbowanych do walczących oddziałów w wieku poniżej 15 lat, polegające na przyznaniu im szczególnej ochrony. Warty podkreślenia jest fakt, że osoby w wieku 15–18 lat, które uczestniczyły czynnie w działaniach zbrojnych i zostały ujęte przez

<sup>12</sup> A. Łopatka, *Dziecko. Jego prawa człowieka*, Warszawa, 2000, s. 113.

<sup>13</sup> J. Nowakowska- Małusecka, op. cit., s. 123.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 123.

<sup>15</sup> P. Jaros, *Prawa dziecka w konfliktach zbrojnych*, [w:] *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, pod red. T. Jasudowicza, M. Balcerzaka, J. Kapelańskiej-Pregowskiej, Toruń, 2009, s. 281.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 281.



wrogie siły, korzystają ze statusu kombatanta. Pełne sformułowanie zasady traktowania tej najsłabszej grupy społecznej podczas konfliktu zbrojnego zawiera art. 77 I Protokołu Dodatkowego, który stanowi, że „dzieci powinny korzystać ze szczególnego poszanowania i być chronione przed wszelkimi postaciami zamachu na obyczajność. Strony konfliktu udziela im opieki i pomocy, których potrzebują z racji na ich wiek lub z jakiegokolwiek innego powodu”<sup>17</sup>. Protokoły Fakultatywne do Konwencji Genewskich stały się krokiem naprzód w rozszerzeniu ochrony dla dzieci wykorzystywanych w konflikcie zbrojnym. Jak już wspomniano, Konwencje genewskie nie zapewniały żadnej szczególnej ochrony dla dzieci, traktując je na równi z dorosłymi. Dopiero Protokoły stały się „pierwszymi międzynarodowymi instrumentami, które odniosły się do problemu rekrutowania dzieci”<sup>18</sup>.

I Protokół Dodatkowy odnosi się do ofiar w międzynarodowych konfliktach zbrojnych. Art. 77 ust. 2 wyraźnie nakazuje, aby państwa będące w konflikcie poczyniły wszelkie możliwe starania, by dzieci poniżej 15 lat nie uczestniczyły bezpośrednio w działaniach zbrojnych, a zwłaszcza by nie woływały ich do swych sił zbrojnych. W przypadku dzieci, które ukończyły 15 lat, ale nie ukończyły 18, istnieje możliwość wstąpienia, ale pod warunkiem ustąpienia pierwszeństwa starszym. Co więcej, podejmując dialog z III Konwencją genewską. Protokół wprowadza zasadę, że dzieci, poniżej 15 roku życia, uczestniczące aktywnie w działaniach zbrojnych oraz znajdujące się po stronie przeciwnej, będą nadal korzystać ze szczególnej ochrony, bez względu na to, czy posiadają status jeńca wojennego, czy też nie. Ponadto, o czym była już mowa, zostały im przyznane szczególne warunki przetrzymywania – w pomieszczeniach oddzielnych od dorosłych, chyba że zajmują te pomieszczenia razem z rodziną. Na gruncie I Protokołu został także wprowadzony zakaz orzekania kary śmierci wobec osób, które nie ukończyły 18 lat<sup>19</sup>. Określenie „bezpośrednio” w ust. 2 tego artykułu oznacza, że chronione są tylko niektóre przypadki werbunku dzieci. Wszelkie pośrednie sposoby nie zostały objęte ochroną.

Postanowienia II Protokołu rozszerzyły zakres ochrony, wprowadzając w art. 4 ust. 3 zakaz wcielania dzieci w wieku poniżej 15 lat do grup zbrojnych oraz otrzymywania zezwoleń na udział w działaniach zbrojnych. Wydaje się, że status prawny dziecka określony przez II Protokół Dodatkowy, odnoszący się do konfliktów niemiędzynarodowych, jest z formalnego punktu widzenia nieco lepszy niż w przypadku międzynarodowego konfliktu zbrojnego<sup>20</sup>, ponieważ uwzględnia również pośredni udział dzieci w konfliktach zbrojnych.

---

<sup>17</sup> I Protokół Dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych ( Dz. U. 1992.41.175).

<sup>18</sup> J. Nowakowska-Małusecka, op. cit., s. 130.

<sup>19</sup> I Protokół Dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Dz.U.1992.41.175 zał.).

<sup>20</sup> P. Jaros, *Konflikty zbrojne jako zagrożenie dla dziecka*, [w:] *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, pod red. T. Jasudowicza, M. Balcerzaka, J. Kapelańskiej-Pręgoskiej, Toruń, 2009, s. 281.

Postanowienia te zostały powtórzone w Konwencji o prawach dziecka, która podkreśliła jeden element, którego zabrakło w Protokołach, a mianowicie – rozróżnienie ze względu na okoliczności. Konwencja przedstawiła problem na gruncie prawa międzynarodowego praw człowieka, wskazując, że ochrona dziecka jest jednym z jego zadań. W końcu dziecko to młody człowiek, który powinien tworzyć fundament pod nową rzeczywistość, budować związki między ludźmi i dbać o dobre wartości.

Ponadto, dziecko posiada także przyrodzone i niezbywalne prawa, oprócz oczywiście tych, które są mu należne ze względu na stan, w którym się znajduje, jak chociażby opieka rodzicielska. Państwa–Strony podejmą wszelkie możliwe kroki dla zapewnienia, aby osoby, które nie osiągnęły wieku piętnastu lat, nie brały bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych<sup>21</sup>. Artykuł ten zobowiązuje państwa do zapewnienia dzieciom dotkniętym konfliktem zbrojnym ochrony i opieki, a także zabrania rekrutacji dzieci, które nie ukończyły 15 lat.

Obowiązek przestrzegania tych postanowień spoczywa nie tylko na stronach Konwencji, ale w sposób bezpośredni zobowiązuje przede wszystkim władze wojskowe oraz dowódców. Pomimo tych gwarancji, zawiera on ograniczenia wyrażone w określeniu „bezpośrednio”, który wskazuje na brak form ochrony przy stosowaniu innych sposobów wykorzystywania dzieci. Konwencja zobowiązuje państwa – strony do „powstrzymywania się przed rekrutowaniem do swoich sił zbrojnych jakiegokolwiek osoby, która nie osiągnęła wieku 15 lat”<sup>22</sup>. Natomiast w stosunku do przedziału wiekowego 15–18 lat zapewnia pierwszeństwo w rekrutacji dla starszych. Wskutek tego Konwencja o Prawach Dziecka nie podejmuje wielu istotnych zagadnień. Przyjęła bowiem granicę wieku 15 lat oraz pominęła kwestię rekrutacji przez siły pozarządowe. Są to z pewnością istotne niedociągnięcia, mające wpływ na brak postępów w eliminacji wojskowego wyzysku dzieci.

Wart podkreślenia jest regionalny dokument dotyczący tej kwestii, a mianowicie Afrykańska Karta Praw i Dobrobytu Dziecka, uchwalona przez Organizację Jedności Afrykańskiej w 1990 r. w Addis Abebie. Wprowadziła ona to, czego nie było w poprzednich dokumentach. Otóż w art. 22 Karty znajduje się postanowienie, że państwa podejmą kroki w celu zagwarantowania, aby żadne dziecko nie brało bezpośredniego udziału w walkach, w szczególności powstrzymają się od wcielania dzieci do sił zbrojnych. Co najważniejsze, Karta nie podaje granicy wieku, a to oznacza, że należy zastosować ją do każdego dziecka, czyli – według Konwencji o prawach dziecka – osoby, która nie ukończyła 18 roku życia<sup>23</sup>. Co więcej, Karta obowiązuje na najbardziej problematycznym kontynencie, na którym dochodzi do masowego wyzysku dzieci. W Karcie pojawia się jednak rozbieżność odnosząca się do pojęcia

d z i e c k a –

<sup>21</sup> Konwencja o prawach dziecka z dn. 20 listopada 1989 r.

<sup>22</sup> Konwencja o prawach dziecka (Dz.U.1991.120.526).

<sup>23</sup> J. Nowakowska- Małusecka, op. cit., s. 131.



–żołnierza w świetle konfliktu zbrojnego. Z jednej strony apeluje o zakaz uczestnictwa dzieci w konfliktach, natomiast z drugiej strony traktuje je jako pełnoprawnych uczestników walk, stanowiąc o obowiązku poszanowania i realizacji zasad międzynarodowego prawa humanitarnego. W art. 23 Karty istnieje również regulacja przyznająca dziecku status uchodźcy, co oznacza zagwarantowanie ochrony i pomocy humanitarnej. W celu wspierania i ochrony praw dzieci powołano Afrykański Komitet Ekspertów w dziedzinie Praw i Dobra Dziecka<sup>24</sup>.

Problem podejmuje także Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 182, dotycząca zakazu i natychmiastowych działań na rzecz eliminowania najgorszych form pracy dzieci. Konwencja zalicza do nich przymusowe lub obowiązkowe rekrutowanie dzieci do udziału w konflikcie zbrojnym<sup>25</sup>. Zobowiązuje państwa do tego, by podejmowały skuteczne środki w celu przestrzegania zakazu i eliminowania najgorszych form pracy dzieci.

Coraz częstsze naruszenia praw dziecka zmusiły społeczność międzynarodową do zawarcia porozumienia w zakresie ścisłych wymogów odnoszących się do dopuszczalności udziału żołnierzy w siłach zbrojnych, przy czym postulowano zwłaszcza podniesienie granicy wieku dopuszczającego możliwość wstąpienia do armii. Inicjatywa ochrony praw dziecka pojawiła się w zamyśle Komitetu Praw Dziecka, który w 1993 r. wystąpił z ideą opracowania i uchwalenia Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka, którego celem było podniesienie wieku żołnierzy do 18 lat<sup>26</sup>.

Ten moment przeciął dyskusję dotyczącą granicy wieku, z której przekroczeniem staje się dopuszczalny udział w konflikcie zbrojnym. Inicjatywa została przyjęta przez Komisję Praw Człowieka ONZ, która powołała Międzysesyjną Stałą Grupę Roboczą<sup>27</sup>. Rezultatem prac tego ostatniego ciała było przyjęcie w dniu 25 maja 2000 r. wspomnianego Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne. Protokół Fakultatywny wzmocnił ochronę dzieci, podnosząc granicę wieku, której przekroczenie umożliwia dopuszczalną rekrutację do wojska.

Przy ustaleniu wieku kierowano się terminem *dziecko*, dla którego art. 1 Konwencji o prawach dziecka wskazuje na osobę poniżej 18 roku życia, nakłada na państwa zobowiązanie w zakresie obowiązkowej i dobrowolnej rekrutacji. Artykuł ten stanowi, że „Państwa– Strony podejmą wszelkie możliwe środki dla zapewnienia, by członkowie ich sił zbrojnych, którzy nie osiągnęli 18 roku życia, nie brali bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych”<sup>28</sup>, a równocześnie nakłada obowiązek, by osoby, które nie osiągnę-

<sup>24</sup> P. Jaros, *Prawa dziecka w konfliktach zbrojnych...*, s. 290.

<sup>25</sup> J. Nowakowska-Małusecka, op. cit., s. 131–132.

<sup>26</sup> A. Łopatka, op. cit., s. 115.

<sup>27</sup> P. Jaros, *Prawa dziecka w konfliktach zbrojnych...*, s. 282.

<sup>28</sup> Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne (Dz. U. 2007. 91. 608).

ły 18 roku życia, nie były objęte obowiązkowym poborem do ich sił zbrojnych. W przypadku dobrowolnych ugrupowań, innych niż państwowe siły zbrojne, państwo ma za zadanie dopilnować, by nie prowadziły one naboru ani nie wykorzystywały takich osób w inny sposób.

Protokół zapewnia także podwyższenie wieku w zakresie ochotniczej rekrutacji, ale dokładne regulacje pozostawia państwu, nie pozostawiając jednak państwu–stronom pełnej swobody w tym zakresie. Każde państwo jest zobowiązane na podstawie art. 3 do składania deklaracji wraz z przystąpieniem do Protokołu, w której wskazuje minimalny wiek, od którego dopuszcza dobrowolną rekrutację do narodowych sił zbrojnych.

Dla wzmocnienia ochrony dzieci, Protokół wprowadza liczne gwarancje. Jest to zabezpieczenie w razie próby zmuszania kandydatów do udziału w konfliktach zbrojnych. Zatem w ust. 3 przewidziano następujące wymogi dotyczące dobrowolnej rekrutacji: przede wszystkim wymagane jest wskazanie wieku przez każde państwo, potwierdzenie dobrowolności przez świadomą zgodę rodziców lub opiekunów prawnych, poinformowanie o obowiązkach związanych z przyjęciem do służby oraz przedstawienie metryki urodzenia. Protokół nie tylko zapewnia doraźne regulacje, ale dąży do przebudowy systemów prawnych państw poprzez zobowiązanie do realizacji i egzekwowania postanowień Protokołu, w tym kryminalizowania powyższych naruszeń. Poza tym, poprzez środki pośrednie, jak obowiązek promowania i upowszechniania zasad i postanowień Protokołu, wprowadza zmiany w sposobie myślenia społeczności międzynarodowej.

Co więcej, dla zapobieżenia skutkom wyzysku dzieci, Protokół nakłada na państwa obowiązek podjęcia wszelkich możliwych środków w celu demobilizacji lub zwolnienia ze służby dzieci podlegających ich jurysdykcji – wcielonych lub wykorzystywanych w konfliktach zbrojnych. Ponadto, art. 6 nakłada również obowiązek udzielania takim osobom pomocy w odzyskaniu zdrowia fizycznego i psychicznego.

Dla zabezpieczenia tych postanowień, Protokół przewiduje techniczną i finansową współpracę państw w tym zakresie. „Dialog będzie odbywał się między państwami jak również organizacjami międzynarodowymi”<sup>29</sup>. Protokół zapewnia wszechstronną opiekę dzieciom – żołnierzom zarówno w zakresie zapobiegania ich wykorzystywaniu oraz udzielania pomocy ofiarom konfliktu zbrojnego.

Niezbędne jest także wprowadzenie nadzoru nad wiekiem osób przyjmowanych do szkół wojskowych. Powinny one podlegać ministerstwu edukacji, a co za tym idzie powinny mieć tu zastosowanie wszelkie wymogi prawa do edukacji. „Recz w tym w szczególności, aby nauczanie było wolne od brutalności i odbywało się w duchu przygotowania do życia w wolnym społeczeń-

<sup>29</sup> M. Szuniewicz, op. cit., s. 89–94.

<sup>30</sup> A. Łopatka, op. cit., s. 115.

stwie w duchu zrozumienia, pokoju, tolerancji, równości płci i przyjaźni między wszystkimi narodami”<sup>30</sup>.

#### 4. Problem w praktyce

Powody, dla których dzieci wstępują do armii, mają wymiar indywidualny oraz społeczny. Indywidualne pobudki to chęć przetrwania i podniesienia statutu społecznego. Młody mężczyzna potrzebuje szacunku i słów uznania dla swojej odwagi. Stąd też występowanie „na pierwszej linii ognia” zwiększa jego poczucie własnej wartości. Rekrutacja do wojska stanowi również pewien rodzaj awansu dla wielu młodych ludzi. Bycie członkiem zbrojnej grupy daje im poczucie przynależności grupowej oraz status, jakiego byli pozbawieni w swoim środowisku jako cywile. W krajach, w których brakuje szkół oraz perspektyw na pracę, młodemu człowiekowi pozostaje ostatni sposób zarobku, jakim jest zgłoszenie się do wojska na ochotnika. „W rękach tych młodych ludzi karabin jest narzędziem przetrwania i narzędziem pracy”<sup>31</sup>. Wstąpienie do armii daje im możliwość przeżycia, chociażby ze względu na zagwarantowane ubranie oraz regularne pożywienie. Dlatego jest to problem o głębszych i poważniejszych przyczynach<sup>32</sup>.

Można posłużyć się przykładem Czadu, w którego wschodniej części istnieją przepelnione obozy dla uchodźców. Stanowią one centra życiowe dla osób, które zmuszone były w wyniku konfliktu zbrojnego opuścić swoje domy. Dzieci nie mają tam dostępu do edukacji oraz możliwości zatrudnienia. Często nikt nie oczekuje ich w domu, gdyż utraciły swoje rodziny i przyjaciół w walkach. Miejsca te są zatem doskonałym terenem do rekrutacji dzieci. UNICEF wpłynął na rząd Czadu, by ten podjął działania demobilizujące w stosunku do najmłodszych uczestników walk. W programie rządowym brakowało jednak skuteczności. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Duże znaczenie odgrywa ciągła niepewność, skrajne ubóstwo i niechęć polityków oraz wojskowych do zaangażowania się w proces demobilizacji. Sytuacja we wschodnim Czadzie jest bardzo zmienna. Region ten jest bardzo biedny i brak w nim stabilności politycznej. Ogromny wpływ ma na niego również kryzys w sąsiednim Darfurze. Ogromna liczba uchodźców z Darfuru mieszka w obozach dla uchodźców we wschodnim Czadzie<sup>33</sup>.

Nadto, rekrutacja dzieci do sił zbrojnych ma poważniejsze przyczyny. Sprzyjające ku temu warunki istnieją w „państwach upadłych”, występujących głównie na obszarach trzeciego świata: w Afryce, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Azji Środkowej, Ameryce Łacińskiej. W takim kraju wła-

<sup>31</sup> <http://www.maliwojownicy.strefa.pl/>, data dostępu – 13.11.2013 r.

<sup>32</sup> A. Łopatka, op. cit., s. 132–133.

<sup>33</sup> [http://amnesty.org.pl/no\\_cache/archiwum/aktualnosci-strona-artykulu/article/7196/564.html](http://amnesty.org.pl/no_cache/archiwum/aktualnosci-strona-artykulu/article/7196/564.html), data dostępu – 14.11.2013 r.

dza nie posiada społecznej legitymizacji, następuje utrata kontroli nad granicami i terytorium państwa. Oznacza to pozbawienie społeczności pewnych dóbr, jakimi są: edukacja, transport, drogi i inne sfery sektora publicznego. Przykładem takiego państwa jest Somalia. W każdej części tego kraju nieustannie odbywają się wojny domowe. Brak jednolitej siły zbrojnej powoduje, iż w lokalnych środowiskach próbują przejąć władzę grupy ludzi. Te zbrojne grupy wyzyskują Somalijszyków, zapewniając im pożywienie i podstawowe potrzeby do przeżycia. Ich celem jest zdobycie kontroli nad całym terytorium, jednakże nie są w stanie sprawować efektywnej kontroli nad całym państwem<sup>34</sup>. Stąd też nieprzerwany stan wojny i brak godnych warunków do życia popycha młodych ludzi do zarobku poprzez czynny udział w walce. Należy zatem wskazać, iż werbunek dzieci do oddziałów zbrojnych nie jest problemem określonych sił zbrojnych, ale ma szersze źródło i jest poważnym problemem całej społeczności międzynarodowej.

Zarówno wewnętrzne, jak i międzynarodowe konflikty rodzą problem wyzysku dzieci jako aktywnych żołnierzy. „Więcej niż 300 000 dzieci poniżej 18 roku życia w ponad 30 krajach bierze aktywny udział w konfliktach zbrojnych”<sup>35</sup>. Szacuje się, że ponad 300 tysięcy dzieci należy do różnego rodzaju armii, a od 1990 r. na całym świecie ponad 1,6 mln dzieci zginęło w konfliktach zbrojnych<sup>36</sup>. Jest to problem dotyczący kraje Bliskiego Wschodu, Afrykę, a w ostatnim czasie także Syrię. Najwięcej dzieci walczy w Demokratycznej Republice Konga, ale również w: Ugandzie, Sudanie, Libanie, Birmie, Somalii, Sierra Leone, Sri Lance, Afganistanie, Angoli, Burundi, Kolumbii, Izraelu, Palestynie, Iranie i Iraku. Do najpopularniejszych grup dzieci–żołnierzy zalicza się Zjednoczony Front Rewolucyjny oraz West Side Boys działające w Sierra Leone<sup>37</sup>.

Sprzeciw wobec zjawiska wyzysku dzieci jako żołnierzy ma charakter ogólnoświatowy. Wiele organizacji międzynarodowych tj.: Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz dzieci (UNICEF), Organizacja Narodów Zjednoczonych, Amnesty International, Human Rights Watch, Unia Europejska, Międzynarodowa Organizacja Pracy, Polska Akcja Humanitarna, Międzynarodowy Czerwony Krzyż i wiele innych wkłada wiele wysiłku, aby zakończyć rekrutację nieletnich żołnierzy. Potwierdzeniem współpracy z licznymi organizacjami działającymi w różnych częściach świata było powołanie w 1998 r. Koalicji przeciwko Wykorzystywaniu Dzieci – Żołnierzy z siedzibą w Londynie. Wiele państw jest zaangażowanych w monitorowanie sytuacji wyzysku

<sup>34</sup> <http://liberte.pl/panstwo-upadle-liberalny-raj-czy-pieklo/>, data dostępu – 12.11.2013 r.

<sup>35</sup> [www.unic.un.org.pl/rozbrojenie/dzieci-zolnierze.php](http://www.unic.un.org.pl/rozbrojenie/dzieci-zolnierze.php), data dostępu – 11.11.2013 r.

<sup>36</sup> <http://czaszdzieci.pl/advices/multikulturowo/show/88-dzieci-zolnierze>, data dostępu – 11.11.2013 r.

<sup>37</sup> Ibidem.

dzieci – żołnierzy, wymianę doświadczeń, propagowanie aktywnego sprzeciwu wobec tego problemu.

## 5. Odpowiedzialność międzynarodowa za naruszenia

Znacząca w kwestii odpowiedzialności była Rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1261 z 1999 r., ponieważ jednoznacznie potępiła działalność polegającą na wykorzystywaniu dzieci w konfliktach zbrojnych stanowiącą naruszenie zobowiązań międzynarodowych. RB wezwała państwa do przestrzegania wiążących je zobowiązań zawartych w przepisach Konwencji genewskich z 1949 r., Protokołów Dodatkowych z 1977 r. oraz Konwencji o prawach dziecka. Wskazała potrzebę ścigania osób odpowiedzialnych za naruszenie zobowiązań międzynarodowych. Nadto, organ ONZ podkreślił w rezolucji, iż należy uwzględniać kwestię ochrony dzieci w dyskusjach na temat międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. RB zwróciła się z żądaniem do państw i podmiotów międzynarodowych, by podejmowały stosowne działania w celu zapewnienia rozbrojenia, demobilizacji, reintegracji i rehabilitacji społecznej dzieci – żołnierzy<sup>38</sup>.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1612 z 2005 r. wskazała główne rodzaje naruszeń praw dziecka na obszarach objętych konfliktem zbrojnym. Zaliczamy do nich: stosowanie przemocy wobec dzieci, wykorzystywanie dzieci przez zbrojne grupy, zabijanie i zadawanie ran dzieciom, ataki na główne placówki, zatrzymywanie pomocy humanitarnej, przemoc na tle seksualnym oraz uprowadzenia dzieci. Międzynarodowe prawo humanitarne byłoby tylko iluzoryczną pomocą dla pokrzywdzonych konfliktem zbrojnym, gdyby nie to, że w razie naruszeń jego postanowień przewidziano określoną odpowiedzialność. Ta sama rezolucja ustanowiła system sprawozdań i monitorowania, które dają pewną kontrolę nad stanem legalności działań. Powołano terenową Grupę Roboczą ds. Monitorowania Raportów. Specjalny przedstawiciel Sekretarza Generalnego ONZ do spraw dzieci w konfliktach zbrojnych został upoważniony do przygotowywania sprawozdań na temat pogwałceń praw dziecka.

Jak już wspomniano, Konwencja o prawach dziecka jak i Protokół Fakultatywny do niej nakłada na państwa obowiązek dopilnowania, by dziecko, które nie osiągnęło określonego wieku, nie brało bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych. Protokół dodatkowo wskazuje, że także na każdej grupie zbrojnej innej niż siły zbrojne danego państwa, spoczywa taki obowiązek. Ten sam dokument daje podstawę do wprowadzenia do systemów wewnętrznych państw przepisów, które mają nakazywać i zakazywać takich zachowań, co gwarantuje sprawniejszą i bezpieczniejszą ochronę dzieci. Pod-

---

<sup>38</sup> [http://www.brpd.gov.pl/uploadfiles/publikacje/dziecko\\_zolnierz.pdf](http://www.brpd.gov.pl/uploadfiles/publikacje/dziecko_zolnierz.pdf), data dostępu – 13.11.2013 r.

<sup>39</sup> P. Jaros, *Prawa dziecka w konfliktach zbrojnych...*, s. 283–284.



miotami zobowiązanymi do przestrzegania tych postanowień są zarówno siły państwowe, jak i grupy pozarządowe. „Jednoczesne nałożenie na państwa – strony zobowiązania do zapobiegania, ścigania i karania takich praktyk było zabiegiem ze wszechmiar pożądanym”<sup>39</sup>.

Kolejnym ważnym krokiem na drodze do ukarania i zapobiegania wykorzystywaniu dzieci w konfliktach zbrojnych było utworzenie Międzynarodowego Trybunału Karnego na podstawie Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, który został przyjęty 17 lipca 1998 r. w Rzymie. Zadaniem Trybunału jest prowadzenie dochodzeń i sądzenie w sprawach dotyczących takich przestępstw międzynarodowych, jak ludobójstwo, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości oraz agresja. Do pojęcia zbrodni wojennej wliczono pobór lub werbowanie dzieci poniżej 15 roku życia lub wykorzystywanie ich do aktywnego uczestnictwa w działaniach zbrojnych w międzynarodowych i niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych. W Statucie za granicę wieku dla dzieci przyjęto 15 lat, stąd też w międzynarodowym systemie ochrony praw dziecka brakuje zgodności, a co a tym idzie nie wszystkie sytuacje będą pociągały za sobą odpowiedzialność karno-międzynarodową. Ponadto jurysdykcja Trybunału ma charakter subsydiarny, co oznacza, że Trybunał osądza tylko wtedy, gdy państwo nie chce lub nie może przeprowadzić postępowania.

MTK jest przykładem realizacji idei uniwersalnej jurysdykcji w przeciwieństwie do Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, dla Sierra Leone czy też dla Rwandy. Wszystkie wymienione Sądy rozpatrują międzynarodowe przestępstwa wskazane enumeratywnie w Statutach Trybunałów, które miały miejsce na obszarze wymienionych państw.

Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii to organ o charakterze niestałym. Może pociągnąć do odpowiedzialności za naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego na terytorium byłej Jugosławii. Czyny karalne upoważniające do osądzenia przez Trybunał, stanowią zbrodnie wojenne, przestępstwa przeciwko pokojowi, ludobójstwo oraz przestępstwa przeciwko ludzkości.

Analogiczny międzynarodowy sąd osądza osoby odpowiedzialne za ludobójstwo i inne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Ruandy i obszarach sąsiedzkich.

Niezwykle ważny okazał się Specjalny Trybunał dla Sierra Leone, ponieważ po ciężkich doświadczeniach związanych z konfliktem, zaakcentowanie konieczności ochrony dzieci stało się już nie tyle postanowieniem kolejnego Statutu, ile wyrażeniem sprzeciwu dla werbunku do wojny dorosłych tak słabych istot, jakimi są dzieci. W tym przypadku był to na tyle poważny problem, że skłonił do określenia odpowiedzialności osób kierujących – dowodzących dziećmi, które pod wpływem przymusu lub będąc pod działaniem narkotyków popełniały zbrodnie wojenne<sup>40</sup>.

<sup>40</sup> P. Jaros, *Konflikty zbrojne jako zagrożenie dla dziecka...*, s. 277.



Specjalny Trybunał dla Sierra Leone osądzał osoby winne zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości oraz innych poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego. To, co odróżnia wyżej wspomniany Statut od innych tego typu regulacji dotyczy wskazania przestępstwa werbowania oraz zaciągania do sił zbrojnych oraz wykorzystywania w działaniach zbrojnych osób poniżej piętnastego roku życia. Wykorzystywanie dzieci było charakterystycznym zjawiskiem dla tego konfliktu i stało się alarmem dla społeczności międzynarodowej. Niemniej jednak uznano także, że dzieci w wieku 15–18 lat mogą odpowiadać za swoje czyny. Jest to z pewnością kontrowersyjne zagadnienie w związku z tym, jakie określenie dla młodocianego żołnierza wydaje się bardziej adekwatne? Ofiara czy sprawca? Jeszcze dziecko czy już żołnierz? Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego w art. 7 wskazuje na odpowiedzialność tych osób.

Uznano, że brutalne czyny powinny mieć swoje adekwatne zakończenie, bez względu na to, kto jest ich sprawcą. Jednym słowem, także dziecko staje się odpowiedzialne za swoje czyny. Nie należy zapominać, że jest to kwestia bardzo dyskusyjna. Z tego względu Specjalny Przedstawiciel uznał dzieci za ofiary, stąd też bardzo łagodne są sposoby pociągania ich do odpowiedzialności. Bierze się pod uwagę dojrzałość emocjonalną, mentalną i intelektualną, a także rozmiar winy i możliwość zastosowania alternatywnych środków pociągania do odpowiedzialności. W tym przypadku stosuje się nie tylko wszystkie zasady rzetelnego procesu sądowego, skazania i odbywania kary, ale również wykluczone jest wykonywanie kary śmierci. Kara wobec dziecka–żołnierza ma charakter represyjny, ale ma również na celu zwrócenie go społeczeństwu, przygotowanie do życia, zresocjalizowanie<sup>41</sup>. Przy rozstrzygnięciu spraw przeciwko nieletnim sprawcom Specjalny Trybunał dla Sierra Leone stosuje takie środki, jak: kuratela, nadzór, wykonywanie prac społecznych, doradztwo, opieka wychowawcza, objęcie różnego rodzaju programami skierowanymi na rozbrojenie, demobilizację lub po prostu opiekę<sup>42</sup>.

## 6. Skutki wpływu konfliktu zbrojnego na dziecko

Analizy skutków konfliktów zbrojnych ponoszonych przez dzieci dokonała szwedzka organizacja pozarządowa „Radda Barnen”. Do jednej z grup zaliczyła powoływanie dzieci na aktywnych członków sił zbrojnych. Jest to grupa dzieci narazona w najwyższym stopniu na utratę życia i zdrowia, zaś szkody psychiczne w przypadku tej grupy są często nieodwracalne<sup>43</sup>. Możemy wymienić trzy rodzaje konsekwencji wpływu konfliktu zbrojnego na dziecko – żołnierza: fizyczne, psychiczne i społeczne.

<sup>41</sup> J. Nowakowska- Małusecka, op. cit., s. 134– 136.

<sup>42</sup> P. Jaros, *Konflikty zbrojne jako zagrożenie dla dziecka...*, s. 289.

<sup>43</sup> Tenże, *Prawa dziecka w konfliktach zbrojnych...*, s. 276.

Nierzadko młody żołnierz umiera w obozie podczas procesu rekrutacyjnego, na polu bitwy lub też w wyniku ogólnego wyczerpania. Doznaje różnego rodzaju okaleczeń i uszkodzeń ciała. Trwałym skutkiem okazują się też choroby narządów ruchu, skóry, układu krążenia, układu oddechowego, AIDS czy też uzależnienie od narkotyków oraz alkoholu. Wskutek przyzwyczajenia organizmu do trudnych warunków życia, dziecko dotyka proces przedwczesnego starzenia<sup>44</sup>. Dzieci rekrutowane do armii są narażone na utratę życia i zdrowia. Regularnie podaje się im określone dawki narkotyków, by wzmocnić ich odwagę na polu bitwy. Ponadto, demonstruje się przed nimi śmierć innego dziecka, grożąc takimi samymi konsekwencjami wobec innych nieposłusznych młodych wojowników. Jeden z takich świadków opowiada, iż na jego oczach pobito na śmierć młodych chłopców – „starszy dowódca grupy zbrojnej wydał rozkaz, by ich bić (...) Kiedy zmęczyli się ciągłym kopaniem przystąpili do bicia drewnianymi pałkami. Wykonywanie kary trwało 90 minut– dopóki chłopcy nie umarli”<sup>45</sup>.

Dziecko będące świadkiem tego rodzaju przemocy oraz zmuszane do podejmowania działań zbrojnych, jest narażone również na poważne zmiany w psychice. Wzrok niedojrzałej istoty zbyt szybko przyzwyczajają się do widoku krwi i umieszcza go w swojej pamięci jako zwyczajny styl życia. Bardzo wymowne są słowa jednej z wolontariuszek – Christine, ze schroniska dla byłych dzieci–żołnierzy „Arka Noego” w Gulu – „Niektórym udaje się przemycić ostre przedmioty. Wtedy w nocy okaleczają siebie albo inne dzieci. Tłumaczą, że jeśli nie widzą zbyt długo krwi, czują się niepewnie”<sup>46</sup>. Rezultatem takiego sposobu myślenia będzie akceptacja przemocy w dorosłym życiu i wykorzystywanie jej jako sposobu rozwiązywania problemów. Jedno z aktywnych dzieci – żołnierzy w Sierra Leone podkreśla, iż dzieci powracające do domów rodzinnych, nie chcą żyć jak zwyczajne nastolatki. „Nie podporządkowują się nakazom i rodzinnej hierarchii (...), przyzwyczajone do wolności i do uroków życia w lesie, czuły się wszechmocne, mogły decydować o życiu lub śmierci innych”<sup>47</sup>.

Smutny los czeka w armii nie tylko chłopców, ale także dziewczynki, które otrzymują karabiny tej samej wielkości co chłopcy. Poza tym, dziewczynki pełnią także inne role podczas działań wojennych. Do ich obowiązków należy zajmowanie się kuchnią w obozach, noszenie ekwipunku, wykonywanie usług seksualnych na życzenie żołnierzy oraz walka w okopach. Niewyobrażalne są słowa Katy, która w wieku 17 lat została porwana przez ugandyjskich rebeliantów: „kiedy żołnierze zorientowali się, że w grupie była kobieta w ciąży, wpadli w furję (...), potem pocięli ją na kawałki i dali mi do ugotowania. Nie można było odmówić, chyba że za cenę własnego życia”<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> maliwojownicy.strefa.pl/Prezentacja12.pps, data dostępu – 16.11.2013 r.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> www.sadistic.pl/dzieci-zolnierze-vt83147.htm, data dostępu – 11.11.2013 r.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem.

Dodawac nie trzeba, iż dziewczynki w zaawansowanej ciąży miały obowiązek brać czynny udział w walkach, także na pierwszej linii.

Wszystkie wskazane problemy rodzą się w wyniku jednego aktu przemocy – wciągnięcia dziecka do wojny dorosłych. Dramatyczne momenty w życiu tych młodych ludzi zostają w ich pamięci na zawsze. Nazywa się to stresem pourazowym. Opisuje się to zjawisko jako zaburzenia psychiczne, będące efektem przeżycia traumatycznych wydarzeń, których rezultatem są pojawiające się w pamięci obrazy morderstw, gwałtów, masowych egzekucji i tortur. Zdarzenia powracają bardzo wyraźnie w przyszłym życiu codziennym tych osób. Bez wątplenia świadczą o tym słowa Ishmaela Beah, który w wieku 12 lat został zmuszony do udziału w Zjednoczonym Froncie Rewolucyjnym działającym w Sierra Leone – „Zrywałem się, spocony, boksując powietrze. Wybiegałem na zewnątrz, na sam środek boiska, siadałem i kołysałem się do przodu i do tyłu, obejmując kolana(...)”<sup>49</sup>. Wspomnienia traumatycznych wydarzeń pozostawiają trwałe ślady w dziecięcej psychice, wywołując zaburzenia snu, rozdrażnienie, niepokój, gniew, strach czy depresję. Wiąże się to także z powstawaniem wielu chorób. Zamknięte na świat stają się niezdolne do okazywania jakichkolwiek uczuć.

Z rekrutacją do zbrojnych sił wiąże się izolacja od rodziny i przemieszczanie, co staje się przyczyną braku poczucia posiadania własnego miejsca. Pogarszać ten stan psychiczny może także sieroctwo oraz utrata bliskich.

Wykorzystanie dziecka dla celów militarnych powoduje również społeczne konsekwencje. Powrót młodego żołnierza spotyka się z odrzuceniem nie tylko przez społeczeństwo, lecz również własną rodzinę. Wraz z zakończeniem działań wojennych, ich reintegracja ze społeczeństwem jest niezwykle trudna. Wyszkoleni na bezwzględnych zabójców, często nie mogą powrócić w rodzinne strony w obawie przed szykanami ze strony swoich bliskich. Mieszkańcy wioski rodzinnej traktują młodych żołnierzy jako wyklętych, co utrudnia im odszukanie swojego miejsca na świecie. Zatem wiele razy dzieci wracają do okopów, gdyż nie potrafią odnaleźć więzi, które dawniej łączyły je z określonym środowiskiem. Należy także wskazać, iż dziecko nie ma możliwości rozwijania się pod względem duchowym, jak i umysłowym, gdyż w okresie służenia w oddziałach zbrojnych nie pobiera żadnej nauki. Rozwój umysłowy jest bardzo utrudniony także po demobilizacji, ponieważ należy zapewnić dziecku opiekę nauczycieli z tego samego środowiska, tradycji oraz mówiącego tym samym językiem, a nie zawsze jest to możliwe. Powracające dzieci bądź już dorośli mają problemy z zatrudnieniem. Masowa rekrutacja dzieci do grup zbrojnych nie jest również bez znaczenia dla stabilności politycznej i cywilizacyjnego rozwoju<sup>50</sup>.

## 7. Podsumowanie

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> maliwojownicy.strefa.pl/Prezentacja12.pps, data dostępu – 16.11.2013 r.

Każdego dnia w różnych zakątkach świata umierają tysiące dzieci z różnych powodów. Część z nich z powodu słabej opieki zdrowotnej, inne – z powodu głodu, jeszcze inne – w wyniku nieszczęśliwych wypadków, w tym przypadku zaś – na polu walki między dorosłymi. Wojna staje się zarzewiem konfliktów i przyczyną śmierci wielu niewinnych istot. Jest to podwójne pokrzywdzenie człowieka – dziecka. Wojna sama w sobie dostarcza negatywnych uczuć, jest złym sposobem rozwiązywania konfliktów między dorosłymi. Warto więc zadać pytanie – co w tym sporze robi dziecko? Miejsce zabawki w ręku dziecka zajął karabin. Miejsce matki – żołnierz w okopach, który wyniesie na rękach, jeśli polegnie pod wpływem ran zadanych przez wroga – nierzadko swojego równolatka. Miejsce ojca – dowódca, który wskazuje jakie są jego obowiązki, a czego robić nie należy. Podwórkiem – scena bitwy.

Dla wielu afrykańskich krajów jest to typowe i zbyt częste zjawisko. Wyzysk dzieci w różnych formach w konflikcie zbrojnym ma dalekosiężne skutki. Są one pozbawiane nie tylko wszystkich podstawowych świadczeń socjalnych, opieki zdrowotnej, możliwości kształcenia, podstawowego środowiska rodzinnego, jakim są rodzice czy opiekunowie. Ich udział w walkach pociąga za sobą także trwałe skutki psychiczne i fizyczne, całkowicie zniekształcające psychikę dzieci i powodujące często nieumiejętność ich przystosowania się do życia w sytuacji innej niż konflikt zbrojny.

Dlatego Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka nakłada obowiązek współpracy państw–stron w zakresie udzielenia wszelkiej pomocy w odzyskaniu zdrowia psychicznego i fizycznego. Nie jest to łatwe zadanie, przede wszystkim dlatego, że trudności z resocjalizacją nie są jedynym aspektem powrotu dzieci do stanu sprzed mobilizacji. Osoby opuszczające armię, której były członkami, są traktowane jako dezertery i według prawa wewnętrznego tych grup są skazane na karę śmierci. Kara jest wykonywana w rodzinnych wioskach i ma charakter zbiorowej odpowiedzialności.

Nadto, wskazane regulacje przynoszą pewne wątpliwości w zakresie skuteczności ochrony dziecka wykorzystanego w konflikcie zbrojnym. Kwestie dopuszczalności wiekowej rekrutacji dzieci są niejednolite. I Protokół Dodatkowy do Konwencji genewskich dopuszcza ochronę dzieci poniżej 15 roku życia. Konwencja o prawach dziecka jest niemal powtórzeniem normy wskazanej w I Protokole. Dopiero I Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka formułuje zakaz powoływania dzieci w wieku poniżej 18 lat. Pojęcie dziecka na gruncie każdego z aktów międzynarodowych jest inne. Powoduje to brak skutecznej ochrony dziecka przed uprowadzeniem do oddziałów zbrojnych. Skuteczność walki z problemem dzieci – żołnierzy wymaga zaangażowania większych środków z uwagi na jego głęboki i powszechny charakter. Problem wyzysku młodych żołnierzy tkwi w trudnych warunkach życia i potrzebie przetrwania. Zatem walka z zewnątrz może być tylko doraźna. Szczególnym aktem jest, jak wspomniano, Afrykańska Karta Praw i Dobrobytu Dziecka, która mogła stanowić realne zobowiązanie państw afrykańskich do zapobiegania zaciąganiu dzieci do oddziałów zbroj-

nych. Jednakże rządzący nie sprzeciwiają się werbunkowi dzieci, gdyż zaprzestanie tego proceduru nie służyłoby ich celom politycznym.

Ten problem istnieje w mniejszym lub większym stopniu, dlatego należy dążyć do minimalizowania jego skutków, a przede wszystkim eliminowania wyzysku dzieci. Ciągłe aktualne jest pytanie Jana Pawła II, postawione w cytowanym na początku artykułu orędziu: (...) jakież konsekwencje będzie to miało dla ich przyszłości? oraz odpowiedź na to pytanie wspomnianego już Ishmaela – „Wspomnienia z wojny stały się murem, przez który musiałem się przebić, żeby pomyśleć o choćby najkrótszej chwili z mojego dawnego życia”<sup>51</sup>.

## A CHILD SOLDIER AS AN ACTIVE VICTIM OF ARMED CONFLICT

**Keywords:** child – soldier, The Geneva Conventions, The Additional Protocols to the Geneva Conventions, The Convention on the Rights of the Child, The Optional Protocol to the Convention on the Rights of the Child

### Summary

First, an author presents a concept of a child – soldier, focusing on different types of exploitation in armed conflict. She also points an evidence a recruitment of children into armed groups, and the most common procedures of drafting to military forces.

The essence of work is recalling a normative basis of a problem, which involve a humanitarian law and international human rights. The Geneva Conventions indicate a need to protect civilians from an effects of an armed conflict. However, a protection of children participating actively in a national armed forces or fighting against a state or the government is including in the Additional Protocols to the Geneva Conventions. There are basic safeguards for children recruited for combat units below an age of 15 years. The First Additional Protocol calls countries which are in a conflict for making every practicable mean in order to protecting children below 15 years against participate directly in hostilities, and especially not to cite them into their armed forces. Moreover, The Second Additional Protocol includes protection against indirect participation of children in armed conflict.

Repetition of these provisions was the Convention on the Rights of the Child. „States – Parties shall make all feasible measures for ensuring that persons who have not attained an age of fifteen years, do not take a direct part in hostilities”. This article imposes obligations on states safeguarding children, affected by armed conflict, protection and care, as well as the prevention from recruitment of children below the age of 15 years.

The author also mentions other international instruments such as The African Charter on the Rights and Welfare of the Child and ILO Convention No. 182.

Raising an age in order to increase a protection of children – soldiers took place in the Optional Protocol to the Convention on the Rights of the Child. It imposes obligations on states referring to prevention from recruiting. It constitutes, that Member States shall take all measures for ensuring that persons who have not attained the age of 18 years do not take a direct part in hostilities.

The author also points out an actual measurement of this exploitation and also indicate legal liability for violation rights of a child. She presents an implications of the impact of armed conflict on children and the irreversible changes that occur in mental and physical area.